

Kamienica Waliców 14.

Suma pamięci miasta

Walicow 14 Tenement House.

The City Memory Total

Streszczenie

Kamienica Waliców 14 w swojej obecnej formie, jest zobrazowaniem sumy faktów, które były udziałem Warszawy w XX wieku. Miniony wiek odcisnął swoje piętno na wielu innych miastach Europy, ale w tu działa się to w sposób bardzo widoczny. Kamienica Waliców 14 jest reliktem Miasta, które dziś już nie istnieje w swojej poprzedniej strukturze. Jest materialnym elementem tamtej idei. Jednocześnie należy do dzisiejszej rzeczywistości. Poprzez umiejscowienie w przestrzeni czasu, jest nośnikiem pamięci, rodzajem kodu egzystencjalnego i przestrzennego Miasta.

Abstract

Walicow 14 Warsaw Tenement House has become an image of the total of most facts and events concerning the City during 20th century. The past left its traces on many European cities. The Warsaw case is very spectacular. Walicow 14 Warsaw Tenement House is an integral element of the city structure, which does not exist any more as reality, but still exist as an idea, as well as an element of real today's city structure. By its urban historical and emotional context it contains the City memory. It transmits the existential and spatial type of City code through the time.

Słowa kluczowe: kamienica, miasto, pamięć.
Key words: tenement house, city, memory.

1. Wstęp

W otaczającej nas rzeczywistości, mamy wielką ilość osób, zachodzących faktów, zjawisk i przedmiotów. Rzeczywistość składa się z przypadków szczególnych, a wszelka próba ich uogólnienia wkracza już w świat poza materialny. Jednostkowe rzeczy w określonym zakresie, zebrane razem, dają pewien wspólny obraz. Pojęcie *suma* ma wiele wspólnego z pojęciem *symbol*. Słowo *symbol* jest na ogół rozumiane jako obiekt fizyczny posiadający znaczenie duchowe, moralne, oparte na różnego typu związkach i zależnościach naturalnych. W swoim pochodzeniu może być interpretowane jako *rzucanie razem, wspólne zrzucanie się, zebranie w całość*¹. Pojęcie *symbol* jest utrwalone w tradycji jako coś o cechach wzniosłych, niemal uświęconych. To słowo jest bardzo silne intelektualnie i emocjonalnie. Słowo *suma* ma wydźwięk o wiele skromniejszy, ale jednocześnie bardziej szeroki od *symbolu*.

Kamienica Waliców 14 jest szczególnym przypadkiem zjawiska kamienicy w Mieście Warszawie, które to z kolei jest szczególnym przypadkiem miasta. Ta Kamienica, ze względu na usytuowanie w odniesieniu do Miasta, do swojego czasu i wszystkich towarzyszących temu okoliczności, ma cechy pozwalające na przypisanie jej określenia *Sumy Pamięci Miasta*. Dążąc do uściślenia, można dodać, *miasta europejskiego dwudziestego wie-*

1. Introduction

A surrounding space is composed of people, objects and events. The reality consists of particular cases, generalisation of which goes beyond the physical world. Particular cases of the same type, taken together, can give a common synthetic image. The notions *sum* and *total* are not far from the notion *symbol*. Usually the word *symbol* is interpreted as an object, which has a moral significance based on natural relations. By the origin, this word comes from Greek *sun*, together, and *ballein*, to throw¹. It can be interpreted as something thrown together or collected together to get the totality or entirety. Intellectually and emotionally *the symbol* it treated as something sublime, almost sanctified. *The total* sounds more modest, but the connotation seems to be larger than *the symbol*.

Walicow 14 Tenement House is a particular specimen of Warsaw tenement house. This Tenement House, by its space and time context can be considered as the *City memory total*.

2. Present image

Early spring. Late afternoon. Darkness is coming. Six floors of red brick walls with missing plaster. Some



il. 1, 2. Kamienica Waliców 14 / Waliców 14 Tenement house (fot. J. Mazur)

ku, albo ograniczyć to do *dramatycznej epoki połowy dwudziestego wieku*.

2. Obraz dzisiejszy

Wczesna wiosna, późne popołudnie, zaczyna się już ściemniać. Ceglane ściany bez tynku. Szary tynk jest tylko na gzymsie wieńczącym budynek. Kamienica jest sześciokondygnacyjna. Brakuje frontowej części. Nie ma jej. Kamienica wygląda jak zanikający obiekt. Nie wiadomo czy będąc w takim stanie, może być w dalszym ciągu uznana za kamienicę. Widać wewnątrz podwórka, które teraz wygląda jak otwarty na ulicę dziedziniec. Dalej za tym podwórkiem jest następne podwórko, teraz zamknięte. Kamienica jest wyłączona z użytkowania. Dwie boczne oficyny pełnią rolę architektoniczną inną, niż była im pierwotnie przypisana. To wszystko przypomina na pół zrujnowaną barokową kompozycję. Do prawej oficyny przylega sąsiednia kamienica, która w tym miejscu też jest pozbawiona fragmentu swojego frontu. Lewa oficyna ma formę przypominającą urwisko skalne. Parcela po lewej stronie jest od dawna pusta. Stanowi przedpole ogromnej ślepej ściany szczytowej o powierzchni ponad tysiąca metrów kwadratowych. Na białym tle jest namalowany lecący czerwony balonik z odbijającą się na nim panoramą Miasta, oraz napis *kamieⁿ i co*. Kamienica w swej formie, traktowana w kategoriach sztuki, jest niezwykle dziełem rzeźbiarskim w monumentalnej skali. Skazana na niesitnienie, ocalona, została prawnie uznana za zabytek. Słońce zachodzi. Z okien jest wyjęta stolarka. Niektóre otwory zostały przedtem zamurowane białymi pustakami. Pozostałe są zaślepione żółtawą płytą. W zapadającym zmroku z oddali to wygląda jakby w środku paliło się światło. Nowa obróbka blacharska odbija ostatnie błyski dnia. Niebo jest jeszcze jasne i na jego tle ostro rysuje się postrzępiona bryła Kamienicy. Nadchodząca ciemność wzmagając odczucie niepokoju. Przelatują ostatnie gołębie i spóźnione wrony. Ciemna sylwetka muru i ciemne sylwetki ptaków.

W miejscu nieistniejącej części frontowej i nieistniejącej już tam bramy jest klepisko z elementami betonowego chodnika, porastające w lecie chwastami. Pod tą nawierzchnią pozostały z pewnością mury piwnic i fundamenty ścian frontu Kamienicy. Dalej jest, pokryty graffiti, płot z blachy trapezowej, który oddziela teren Kamienicy od ulicy. Na nim jest rozwieszona wystawa prac studentów architektury

grey spots are left only on the upper parts. The House does not have its front part. It looks like a vanishing object. Can we still call it a tenement house? The small former courtyard became a large court, open to the street. After the first yard there is another courtyard. Now it is closed. The House is out of use. Its architectural shape reminds a ruined baroque composition. On the right side there is another partly destroyed tenement house. The left corner is dramatically shaped. On the left side there is an empty parcel from which the House left wall is fully visible. Ten thousand square feet of white surface and a painting of flying red balloon with City panorama on it. There is also a short inscription below, the English translation of which loses its sense. The direct translation is: *stone and what*. The real sense is a vocative of *tenement house!*. As an artistic object House is a very exceptional monumental sculpture, full of expression. Condemned to non-existence, saved, recently considered as an historical monument.

Sunset. Instead of windows there are white blocks or yellowish boards. At the time of coming darkness it looks like the lights on inside. New made metal plate elements reflect the last daylight. The unquiet House shape traces the sharp lines on the sky still clear. The last silver pigeons and last black crows are flying above.

The place after the former gate is empty. There is earth, concrete pavement elements, and some wild plants during summer. Below there are still the rest of walls and foundations. The House is now separated from the street by an iron fence. On the fence there is an exhibition of the Waliców Project dedicated to the House, made by Milano and Warszawa architecture students. It lasted through autumn and winter.

The last board shows the House seen from the same place as a picture was taken. There is also a short idea description. *Multi-events Theatre. Barbara Gołębiowska and Dawid Roszkowski. In the past tenement house Waliców 14 was a stage for inhabitants and the city live neighbourhood. Today abandoned, it can become again an active place of events. We*

* Mgr inż. arch. Jan Mazur, st. wykt. Zakład Architektury, Wnętrz i Form Przemysłowych. Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej / Architect Jan Mazur, lecturer. Interior and Industrial Forms Design Institute. Faculty of Architecture. Warsaw University of Technology. Warsaw, Poland, e-mail: jan.mazur@pw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-1059-8918

z Mediolanu i Warszawy. Wystawa *Waliców Project*, dedykowana Kamienicy, przetrwała całą jesień i zimą.

Na ostatniej planszy widać Kamienicę w takim samym ujęciu, w jakim ją widać w rzeczywistości z tego miejsca. Tekst na planszy brzmi: *Teatr wielu zdarzeń. Barbara Gołębiowska i Dawid Roszkowski. Kamienica przy ulicy Waliców 14 przez lata była sceną wydarzeń zarówno wśród jej mieszkańców jak i życia miejskiego wokół, dzisiaj porzucona, ma szansę ponownie stać się miejscem zdarzeń. Naszą propozycją dla tego miejsca jest teatr, na który składają się różne od siebie sceny... gdzie kamienica staje się tłem zarówno dla spektakli letnich, jak i dla życia warszawskiej Woli.*

Ostatnimi mieszkańcami Kamienicy byli bezdomni. Opuszczona Kamienica i opuszczone Osoby. W nieistniejącej bramie, na białym plastikowym krześle siedział jeden pan, a drugi stał za nim i strzygł go. Na murku przy wjeździe do nieistniejącej bramy siedziała pani a przy niej siedział czarny pies, a obok od strony ulicy leżały w tekturowym pudle książki. Rosnący po lewej stronie jesion jeszcze nie ma liści.

3. Zapis obrazu

Kamienica, czy potocznie mówiąc dom, przeżyła swój los. Dom, najmniejszy i przez to najbliższy człowiekowi element środowiska mieszkaniowego, jest podstawowym elementem większej struktury miasta. Jego bliskość polega na bezpośredniości relacji i związku z osobą. Związek i zależność kształtują się tutaj na poziomie egzystencjalnym. Dom staje się częścią życia mieszkających w nim osób. Stwarza się przez to pewna forma nierozdzielności.

Każda kamienica jest niepowtarzalna. Niepowtarzalni są zamieszkujące ją osoby. Niepowtarzalny jest każdorazowo kontekst i występujące sploty zależności. Na identyczność nie ma miejsca w rzeczywistości. Każda rzecz jest oryginałem. Dwie cegły są dwiema rzeczami oryginalnymi, podobnie dwie kamienice i dwa miasta. Nie są identyczne, ale zachodzi pomiędzy nimi pewien stopień analogii. Ten stopień może być tak duży, że można wyodrębnić cały szereg wspólnych cech i rysów. Miasto jest podobne do miasta, dom do domu. Mówiąc kamienica myślę o domu. Mówiąc *dom* mogę pomyśleć o kamienicy, ale nie koniecznie. To może być równie dobrze jakiś inny typ domu.

Powracam do kamienicy warszawskiej. Zatrzymuję się przy Kamienicy Waliców 14, kiedyś jednej z wielu, teraz jednej z niewielu. Została ona w szczególności, bardzo silny sposób naznaczona.

W odniesieniu do ogółu kamienic można to potraktować jako odosobniony drastyczny przypadek nie pasujący do ogólnego pojęcia kamienicy. Przypadek, który należałoby wyeliminować ze świadomości osobistej i zbiorowej, zapomnieć i uznać za niebyły. To nie pasuje do obrazu Miasta.

Można też odnieść się to tego inaczej. Ona, w swojej malowniczej i pełnej dramatycznej ekspresji formie, nie pasuje do powszechnie przyjętego modelu kamienicy, ale pasuje do czegoś innego. Ona wyraża coś niezmiernie ważnego dla kultury i cywilizacji. To, co miało tam miejsce w przeciągu stu lat, to co tam jest teraz, wszystko jest dziełem człowieka. Jest sumą jego działań, na ogół obojętnych, momentami dobrych albo złych, a także jego zaniechań.

propose to create here the theatre composed of several stages. The house could be the background for summer performances as well as for the city life.

Abandoned homeless were the last inhabitants of this abandoned House. Inside the non-existing gate one man is sitting on the white plastic garden armchair. Another man is clipping his hair. By the entrance to this non-existing gate one lady is sitting on the wooden box and her dog is lying there. The cardboard box full of books is waiting for a client. The ashtree on the left has no leaves yet.

3. Picture registration

The tenement house has its history also in terms of *home* function. A house, as the smallest element of a housing environment is the closest to man. It is the basic element, which is in the direct relation to man. Relations of this kind on the existential level are inseparable. A house has become a part of mans' live.

Each house is unique. Every person living there is unique. Their relation is never the same. In reality there is no identical people and objects. Two bricks are two original objects. Two houses or two towns are never the same. They are not identical, but there is some similarity between them. It enables to find and to define a range of common features. One city is similar to another city and a house is similar to another house. Talking about tenement houses it is possible to refer to the house. Talking about a house, it is possible to refer to a tenement house, but it is also possible to refer to any type of house.

Waliców 14 Tenement House is strongly marked in a very particular way. At the time it was one of many. Now it is one of few.

It is possible to treat this House as an isolated drastic case, which does not fit to the *tenement house* general model. It does not fit in the City image. It seems, that it is possible to pull it down, forget and erase the information from the memory, as it was already planned.

It is also possible to think in a different way. Dramatic and picturesque House form does not meet social expectations, but it expresses the ideas of great importance for the culture and civilisation. Everything that happened there through the century was the human act. It is the sum of good, evil and indifference. By keeping its own information, the House keeps the information of the whole City and every Persons staying there. The House puts the essential questions concerning human moral condition.

4. Reading from picture

Waliców 14 Tenement House with two other adjacent houses, built at the beginning of the 20th century, lasted until now. The neighbouring building did not survive. That space by its physical and spiritual di-

Kamienica przechowuje informację o sobie, o mieście, ale przede wszystkim o człowieku, dotykając bardzo głęboko jego istoty i stawiając wiele dotyczących go pytań.

4. Odczyt obrazu

Kamienica przy ulicy Waliców 14, wraz z dwiema sąsiednimi, wybudowana na początku dwudziestego wieku, przetrwała do dzisiaj. Okoliczna zabudowa nie przetrwała. Ta przestrzeń, poza swoim wymiarem materialnym, jest mającym charakter uniwersalny nośnikiem informacji o życiu miasta, informacji kształtującej *urbs* i *civitas*, gdzie pierwsze jest rozumiane jako domy, a drugie jako osoby². Ludzie, ich miasta i ich domy żyją. Kamienica żyje. Jej życie kształtowało się tak, jak kształtowało się życie Miasta, Ulicy i Osób. Jej narracja zawarła w sobie całość ich życia. Pierwszy obraz. Szczęśliwe, niezbyt bogate, ale i niezbyt biedne, trochę prowincjonalne Miasto. Stolica średniej wielkości państwa. Ulica pełna życia. Kamienica pełna Osób ze swą osobowością.

Drugi obraz. Miasto przez długi czas oblężone przez nieprzyjaciół. Pozostają pierwsze ślady zniszczenia.

Trzeci obraz. Miasto włączone w obręb wrogiego państwa. Miasto terroryzowane i podzielone, odczłowieczone i zniekształcone. Wzdłuż Ulicy, naprzeciwko Kamienicy, stoi mur, oddzielający życie od zagłady. Kamienica znajduje się w Strefie Zagłady.

Czwarty obraz. Zagłada Osób z Kamienicy. Powstanie. Unicestwienie Strefy Zagłady.

Piąty obraz. Powstanie w całym Mieście. W poprzek Ulicy, naprzeciwko Kamienicy, przebiega granica pomiędzy wolnością a niewolą. Walki wszędzie. Okaleczona kamienica traci swój wizerunek.

Szósty obraz. Zagłada całego Miasta. Kamienica opróżniona z Osób pozostaje na swoim miejscu. Nie ma Miasta. Nie ma *urbs*. Nie ma *civitas*.

Siódmy obraz. Jest znowu Miasto, ale inne. Są ludzie, ale inni. Jest *urbs* i *civitas*, ale inne. Wszystko jest umieszczone w tym samym miejscu, ale inne. Kamienica jest opuszczona. Pojawia się znak zapytania.

To wszystko odnosi się do tego, co już się wydarzyło, co się dzieje i co może się jeszcze wydarzyć z Kamienicą, z Miastem i z Osobami. Jednocześnie nasuwają się tutaj odniesienia do Apokalipsy, którą Czesław Miłosz traktował w kategoriach *metahistorii*³.

Metahistoria wykracza poza historię nie dotyczy już żadnego szczególnego przypadku.

5. Obraz dokumentalny. Janusz Korczak

W Pamiętnikach Janusza Korczaka znajduje się krótka wzmianka o Kamienicy.

Na zakończenie dodam, że był to drugi zatarg mój z meliną wytwornego domu Waliców 14 – bo w czasie oblężenia Warszawy w tajdacki sposób odmówiono mi pomocy, by konającego z rozplataną piersią żołnierza przenieść do bramy, by nie konał jak pies w rynsztoku”⁴.

6. Obraz literacki. Leopold Tyrmand

Obrazy przekazane przez Leopolda Tyrmanda są niezwykle sugestywne i bezpośrednie. Mają cechy rzeczywistości i są podobne do przeżycia zmysłowego.

mention keeps the information forming City shape of live, including its *urbs* and *civitas*. *Urbs* refers to the buildings structure, and *civitas* refers to the community of citizens².

The House narrative contains not only the building narrative, but also other narrative types, like general circumstances narrative, personal narratives etc.

Picture number 1. A middle size state capital. A regular City, neither poor nor wealthy. The Street is full of life. The House is full of Persons with their Personalities.

Picture number 2. City surrounded by enemies and besieged for a weeks. First traces of destruction are visible on the City structure and at the Street.

Picture number 3. City incorporated into the enemy state. City terrorized and dehumanized, divided into two parts. In front of the House, along the Street there is a line separating death from life. The House is inside the Death Zone, which is the large part of the City.

Picture number 4. The Death – Zone extermination. Uprising. The Death – Zone final annihilation. Only flat ruins desert is left there.

Picture number 5. Uprising in the whole City. In front of the House, across the Street there is a line separating freedom from slavery. There are fights everywhere. The House loses its front part, which can mean its face.

Picture number 6. Ruined City. There is still, empty of Persons, injured House left at its place. There is no City. There is no *urbs* and there is no *civitas*.

Picture number 7. There is another City, another *urbs* and another *civitas*, placed at the same place. The House get abandoned. An interrogation mark appears.

Everything here refers to the real history. It shows what happened and what can happen with the City, the House and Persons. It can also refer to the apocalyptic *metahistory*, which goes beyond the history and does not concern any particular case.

5. Documentary picture. Janusz Korczak

The diary of Janusz Korczak contains a short mention concerning the House.

At the end I will add, that it was the second conflict between me, and exquisite house Waliców 14. During the siege of Warsaw they refused to help me carry an agonizing soldier into the gate...⁴.

6. Literary picture. Leopold Tyrmand

Leopold Tyrmand images are very suggestive. They are very realistic and give a kind of sensual experiences.

The first describes fragment of the City where the House is placed. It is not actually an architectonic description but very imaginative.

Second one describes the idea of the tenement

Pierwszy obraz to fragment miasta w bezpośrednim otoczeniu Kamienicy. Został przytoczony z tego względu, że choć nie jest opisem w założeniu architektonicznym, w niezwykle sposób otwiera wyobraźnię i odtwarza typ przestrzeni.

Drugi obraz to brama kamienicy. Brama, przejście pomiędzy dwoma typami przestrzeni, dwiema jej skalami. Połączenie wielości z jednostkowością. Brama jako klucz do zrozumienia sensu istnienia kamienicy.

O ile obraz Miasta miał charakter narracji przestrzennej określonej okolicy, to obraz bramy nie dotyczy określonej bramy. Obraz bramy nawet nie dotyczy jej architektury. Dotyczy wewnętrznej narracji człowieka, o dużym wydzwiku emocjonalnym. Dotyczy nie tyle materialnej formy bramy, ile jej wieloskładnikowej i bogatej formy wyobraźniowej. Są to rzadko spotykane rodzaje opisu i są przytoczone w obszernych fragmentach.

W dzień widać, że dzielnicami tymi przeszła straszna, niszcząca wojna, widać, jak nadciąga ku nim odbudowa i przebudowa, widać zdarte bombami i domowym sposobem zamurwane, zabite deskami wyrwy, samodzielne remonty, poprawki, przybudówki, widać czerwieniejące i zieleniejące wiosennymi warzywami targowiska, widać wietrzącą się pościel w oknach i na trzepakach na brudnych podwórzach, widać zwykły człowieczy trud i znoj, krzątanie się wokół lepszego bytu, goniące się dzieci i małe interesy drobnych kombinatorów, gorączkowe i śmieszne. W nocy nie widać tu nic, prócz prostokątów źle oświetlonych okien w górze i pustej czerni wąwozów ulicznych... natomiast wyczuwa się tu i słyszy mnóstwo skłębionych, nieodcyfrowanych, trudnych do ujęcia słowami spraw. Tych spraw, którymi żyją nocami Żelazna i Grzybowska, Waliców i Krochmalna, Łucka i Sienna, Ceglana i Pańska...

O, bramy warszawskie! Cóż mogę wam teraz poświęcić, ja, szukający ledwie uchwytnych cieniów kronikarz? Chyba tylko garść chaotycznych wspomnień. Nie z mego ołówka spłynąć mogą poważne, czcigodne i dokładne o was rozprawy. Wiem tylko, że w waszym chłodnym półmroku, wśród waszych śmiesznych i pretensjonalnych sztukaterii i pseudorenesansowych gzymsów, odnajdaliśmy nasze Dzikie Pola, my chłopcy z pięt, nasze pierwsze siniaki i pierwszą krew z nosa, pierwszy hazard i zapamiętanie w grze w chowanego, w czarnego luda, w siódmkę. Później odnajdaliśmy na waszych ścianach pierwszy gryzący humor nieprzyzwoitych napisów, jeszcze później szukaliśmy pierwszej wiedzy o dorosłym życiu w ciemności waszych kątów, za żelaznymi drzwiami, poznając tam pierwszy zawrót głowy po pierwszym papierosie, pierwsze starannie skrywane obrzydzenie po pierwszym hańsieniu wódki, pierwsza słodycz po pierwszym pocałunku. Jeszcze później byliście świadkami o, bramy warszawskie! naszych westchnień i wyznań, naszych werterowskich rozpaczy i zaklęć, jakich pełne były długie, nocne rozmowy po powrocie z kina czy z wieczorynki, gdy ręka długo spoczywała na dzwonku, nie naciskając go w obawie przed przedwczesną interwencją stróża... Aż nadszedł czas, gdy stałyście się ostatnim schronieniem w walce ulicznej, kiedy płytki wasz tunelek stanowił stanowisko nieraz błogosławieństwo dla kłuczącego i uciekającego przed tępą przemocą goniących

house gate. The gate divides and joins two different types and two different scales of the space. On a personal level the gate connects single with plural. It is a key to understand the tenement house concept.

The City description image concerns a part of an existing space. The gate description does not concern any definite architectural object. It is kind of an emotional inner and personal narrative. Such a kind of verbal interpretation of architectural space is very rare and both quotations are extended.

At the daytime it is visible that these quarters are marked by the frightening destructive war. Rebuilding and reconstruction are coming. The gaps thrown out by bombs walled up, fixed, provided with planks. Self-reliant renovation, improvement, side-buildings. The spring red and green of vegetables on the market-place. Bed-clothes, pillows, feather-bed aerated in open windows or lying on the dust beater at the dirty courtyards. Human toil pain, busy bustle about better existence, running and playing children, small ridiculous exciting businesses. At night nothing is visible but the blackness of the empty street ravines and the badly illuminated rectangles of the windows above. The multitude of the matters difficult to express by words. Night existence at Żelazna and Grzybowska, Waliców and Krochmalna, Łucka and Sienna, Ceglana and Pańska streets, can be sensed around.

Oh, Warsaw Gates! A chronicler looking for the light shadows, what can I dedicate to you? May-be only a handful of chaotic memories. It is not my pencil, that is able to write respectable and exact treatises about you. I know only, that we discovered our Wild Fields, our Prairie, inside your cools dusk, among your funny and pretentious stucco, your pseudo-renaissance ornaments. The boys from the upper floors, we went through the first bruises, first bleeding noses, first hazard, fist play of hide and seek or black-man fury. We found there the first indecent texts on your walls. Even late, we were seeking for grown-up life knowledge at your corner darkness. The first cigarette dizziness, hidden aversion after the first alcohol swig, first sweetness after the first kiss. Later on, oh Warsaw gates! You were witnesses to our sighs and confessions, our Wertherian despairs and supplications, which our long night talks after picture shows or dances were full of. The hand on the bell without pushing it for a long time... The time came and you become the last street fight shelter. Many times your shallow tunnel was a deliverance from pursuing violence. Oh, Warsaw gates! Like everything at this astonishing city, you entered directly from the ridiculousness and misery to the honourable heroism. Without any poses and elevated words, rather with a common slight vulgar scream, as it is usual in Warsaw⁵.

zbirow. I jak wszystko w tym dziwnym mieście, tak wy, bramy warszawskie, wkroczyłyście wprost z śmieszności i nędz w najszczytniejsze bohaterstwo bez póź, koturnów i wzniosłych słów, raczej z lekko wulgarnym krzykiem, tak jak to się czyni w Warszawie⁵.

7. Obraz artystyczny. Ewa Trafna

Nie ma Pustki. Dzieło dedykowane Kamienicy. *Największe wrażenie zrobiła na mnie kamienica Waliców nr 14, która jest zapisem dramatycznej historii Warszawy lat czterdziestych (Getto w Warszawie i Powstanie Warszawskie). Ten zapis w sferze materialnej jest czytelny. W sferze niematerialnej jest trudniejszy do odczytania. Moja praca jest próbą odczytania części niematerialnej przy pomocy warsztatu artystycznego. Początkowo starałam się o bezpośrednio działanie artystyczne w skali naturalnej na miejscu. Jedną z prób był performance na Festiwalu Singerowskim w sierpniu 2018 roku. Często przed budynkiem Waliców nr 14 kontemplowałam moje motto: „nie ma pustki”. Nie zdawałam sobie wtedy sprawy, że stałam w nieistniejącej fizycznie bramie do posesji Waliców nr14. W bramie przez którą ludzie przechodzili w różnych okolicznościach... Ta nieistniejąca brama stała się dla mnie najważniejszym elementem kamienicy⁶.*

8. Obraz poetycki. Jim Morrison

What sacrifice, at what price can the city be born? Destroy roofs, walls, see in all the rooms at once...⁷

9. Obraz filozoficzny. Vittorio Gregotti

Można odnieść wrażenie, że miasta stają się zubożałymi bytami, przyjmującymi przerażające i niespotykane na wsiach formy. Rywalizacja i relacje biznesowe całkowicie zastępują więzi społeczne. A jednak to miasto jest najprawdopodobniej najważniejszym monumentem wybudowanym przez człowieka, fizycznym wyrażeniem woli, nadziei i pamięci całej społeczności⁸.

10. Podsumowanie

Miasto powstaje i dzieje się w czasie. Jest pełne ludzi i architektury. Ludzie mieszkają, pracują, świętują, odpoczywają, rodzą się, przychodzą i odchodzą. Miasto zachowuje się podobnie. Pochodzi od człowieka, jest częścią jego samego i częścią jego środowiska.

Tworzone było zawsze według określonej zasady i określonej miary. Posiadało określoną strukturę przestrzenną i formę, złożoną z wielości innych form, składających się na całość.

Miasto jako dzieło ludzkie odróżnia się od świata przyrody i ma pewne cechy dzieła sztuki. Poprzez swoje istnienie dopełnia krajobraz. W swoim kształcie zapisuje sposób życia i mentalność swojego czasu.

Duch miasta, duch miejsca, materia, to wszystko stanowi pamięć. Kod pamięci miasta, reguluje jego życie. Wytworem kodu jest materia miasta, która z kolei staje się jego nośnikiem.

Miasto trwa w ciągłej zmienności. Mieszkanie, dom, całe środowisko, w którym się toczy życie, musi żyć tak jak człowiek. Zmieniają się systemy polityczne, etyczne. Przychodzą i odchodzą, a każdorazowo pozostawiają swoją warstwę egzystencjalną i znaczeniową.

7. Artistic picture. Ewa Trafna

The Work dedicated to the Tenement House.

For me the most impressive is the tenement house at 14 Waliców street. It is a dramatic trace of Warsaw in the 40's history registration (Ghetto in Warsaw and Warsaw Uprising). A material type of registration is more visible than non-material.

My Work is an effort to read the non-material using the artistic means. At the beginning I tried to act directly at the site, like during the Singer Festival in August 2018 by preparing a performance there.

My motto is "there is no emptiness". Very often, standing in front of the House, I contemplated it. I realized, that I am standing inside physically non-existing gate of the House. Many people at different circumstances passed there... Then, for me, this non-existing gate become the most important House element⁶.

8. Poetic Picture. Jim Morrison

What sacrifice, at what price can the city be born? Destroy roofs, walls, see in all the rooms at once...⁷

9. Philosophical Picture. Vittorio Gregotti

It is possible to have the impression, that the cities are becoming impoverished existence. They assume horrible forms, which do not exist outside of them. Rivalry and business relations are replacing human social connections. However the city is probably the most important monument constructed by man, a physical expression of will, hope and memory of the whole community⁸.

10. Conclusion

The city acts within the time. It is full of people and architecture. Different individuals live, work, celebrate, take rest, are born, come and pass away. The city behaves in a similar way. It derives from man. It is its part and a part of his environment.

Cities have always been created according to the defined principle and measure. They have defined spatial structure and shape, are composed of a multitude of forms.

The city as a human act is different from nature. It is a kind of art. It completes the landscape. By its shape, it registers the time, life style and mentality.

City spirit, *genius loci*, matter and space form memory. The city memory code regulates its life process similar to the organism life process. The city matter is a creation of this code. This matter becomes a code carrier.

The city is not a ready made object given once for forever lasting in its fixed shape. Home, house and the whole life environment are alive. Man is alive too. Political and ethical systems appear and disappear, leaving its existential and significant layer. This is the contact of entire architectonic form and its details with the changing life parameters.

It is like the see shore line seen in a macro – scale

Porównaniem mogłaby być linia brzegu oceanu w makro i w mikroskali. Zmienia się profil brzegu, ale też zmienia się ciągle układ ziarenek piasku, muszelek i innych drobniaków po odejściu każdej, choćby najmniejszej fali. Innego typu porównaniem, odnoszącym się do życia miasta może być rdza.⁹ Tlenek żelaza albo osobno tlen i żelazo. Rdza istniała przed żelazem i będzie istniała, kiedy ono zaniknie, ale to nie wyklucza wielu cyklicznych przemian jednego w drugie. Jest to pewna forma trwania i życia według czytelnej reguły.

Miasto jako największy wytwór człowieka, największe jego dzieło, jest niezwykłym zjawiskiem. Posiada w sobie ogromny ładunek intelektualny, którego wielkie obszary wykraczają poza obszar wymierności fizycznej. Szczególnie dotyczy to pojęcia *pamięci* traktowanej w kategorii zjawiska warunkującego jakąkolwiek działalność myślową ukierunkowaną na twórczość, otwierającą perspektywę tego, co jeszcze nie zostało dokonane. Umowna kamienica przenosi pamięć umownego miasta. Ta określona Kamienica przenosi pamięć tego określonego Miasta. Kamienica bez Miasta nie istnieje. Najistotniejsza pamięć zawarta jest w samym istnieniu.

PRZYPISY:

1. Knapiesz Grzegorz, *Słownik Łaciński Polski*, Poznań 1698,
2. Bobrowski X.F, *Słownik Łaciński Polski*, Wilno 1841,
3. *Apokalipsa, Przekład Czesław Miłosz*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1998,
4. Korczak Janusz, *Wybór Pism*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1957,
5. Tyrmand Leopold, *Zły, Czytelnik*, Warszawa 1957,
6. Trafna Ewa, *Waliców nr 14, Nie Ma Pustki*, Projekt, sztuki wizualne, Warszawa 2018,
7. Jim Morrison, *Lords*, <http://doors.eu.org/poezje/lords.html> (odsłona z dn 30.03.19),
8. Gregotti Vittorio, *Europejskie miasta i peryferie*, Tłumaczenie: Karolina Dyjas-Fezzi, 2017, <http://www.walicowproject.polimi.it/lecture-vittorio-gregotti-pl.html> (odsłona z dn 30.03.19),
9. Kliems Alfrun, *Ewa Trafna, Rdza i Estezja Post-Apokaliptycznego Miasta*, w Trafna Ewa, *Intersecting Worlds Zwischenwelten Miedzyświaty*, PalmArtPress, Berlin 2018,

LITERATURA:

- [1] *Apokalipsa*, Przekład Czesław Miłosz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1998,
- [2] Bobrowski X.F, *Słownik Łaciński Polski*, Wilno 1841,
- [3] *Calepini Dictionarium*, Wenecja 1607,
- [4] Calvino Italo, *Niewidzialne Miasta*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2013,
- [5] *Eco Umberto*, Dzieło otwarte, Czytelnik, Warszawa 1994,
- [6] Knapiesz Grzegorz, *Słownik Łaciński Polski*, Poznań 1698,
- [7] Korczak Janusz, *Wybór Pism*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1957,
- [8] Krassowski Czesław, *Piękno, Sztuka, Architektura*. w *Architektura*, nr 1'82,
- [9] Kozłowski Dariusz, *Katalog IX MBA*, Kraków 2002,
- [10] Kopaliński Władysław, *Słownik Wyrazów Obcych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1971,
- [11] Muchowski Piotr, *Rękopisy znad Morza Martwego*, The Enigma Press, Kraków 1996,
- [12] *Nouveau Petit Larousse*, Paris 1952,
- [13] *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1998,
- [14] Rolke Tadeusz, *Fotografie Warszawskie*, Dom Spotkań z Historią, Warszawa. 2019,
- [15] Trafna Ewa, *Intersecting Worlds Zwischenwelten Miedzyświaty*, PalmArtPress, Berlin 2018,
- [16] Trafna Ewa, *Waliców nr 14, Nie Ma Pustki*, Projekt, sztuki wizualne, Warszawa 2018,
- [17] Trzebiński Andrzej, *Kwiaty z drzew zakazanych*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1972,
- [18] Tyrmand Leopold, *Zły, Czytelnik*, Warszawa 1957,
- [19] Węclewski Zygmunt, *Słownik Polsko-Grecki*, Warszawa 1905,
- [20] *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1962-1969,
- [21] <http://doors.eu.org/poezje/lords.html> (odsłona z dn 30.03.19),
- [22] <http://www.walicowproject.polimi.it/lecture-vittorio-gregotti-pl.html> (odsłona z dn 30.03.19),

and a micro – scale. The line profile is still changing but also the sand structure, shells, and other things are changing after every smallest wave movement.

The rust is another parallel. This is oxygen and iron taken together or separately. In our time, rust existed before iron and will exist after iron disappears. The cyclic transformation is also a form of existence following a clear rule.

The city as a greatest human's work is an outstanding object. It carries an enormous intellectual potential, which is beyond physical rationality. In particular it concerns the phenomenon of memory as a base of any creativity. This Tenement House carries this City memory. Conventional tenement house carries conventional city memory. Tenement house does not exist without the city. The existence contains memory essence.

ENDNOTES:

1. Knapiesz Grzegorz, *Słownik Łaciński Polski*, Poznań 1698,
2. Bobrowski X.F, *Słownik Łaciński Polski*, Wilno 1841,
3. *Apokalipsa, Przekład Czesław Miłosz*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1998,
4. Korczak Janusz, *Wybór Pism*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1957,
5. Tyrmand Leopold, *Zły, Czytelnik*, Warszawa 1957,
6. Trafna Ewa, *Waliców nr 14, Nie Ma Pustki*, Projekt, sztuki wizualne, Warszawa 2018,
7. Jim Morrison, *Lords*, <http://doors.eu.org/poezje/lords.html> (odsłona z dn 30.03.19),
8. Gregotti Vittorio, *Europejskie miasta i peryferie*, Tłumaczenie: Karolina Dyjas-Fezzi, 2017, <http://www.walicowproject.polimi.it/lecture-vittorio-gregotti-pl.html> (odsłona z dn 30.03.19),
9. Kliems Alfrun, *Ewa Trafna, Rdza i Estezja Post-Apokaliptycznego Miasta*, w Trafna Ewa, *Intersecting Worlds Zwischenwelten Miedzyświaty*, PalmArtPress, Berlin 2018,

BIBLIOGRAPHY:

- [1] *Apokalipsa*, Przekład Czesław Miłosz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1998,
- [2] Bobrowski X.F, *Słownik Łaciński Polski*, Wilno 1841,
- [3] *Calepini Dictionarium*, Wenecja 1607,
- [4] Calvino Italo, *Niewidzialne Miasta*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2013,
- [5] *Eco Umberto*, Dzieło otwarte, Czytelnik, Warszawa 1994,
- [6] Knapiesz Grzegorz, *Słownik Łaciński Polski*, Poznań 1698,
- [7] Korczak Janusz, *Wybór Pism*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1957,
- [8] Krassowski Czesław, *Piękno, Sztuka, Architektura*. w *Architektura*, nr 1'82,
- [9] Kozłowski Dariusz, *Katalog IX MBA*, Kraków 2002,
- [10] Kopaliński Władysław, *Słownik Wyrazów Obcych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1971,
- [11] Muchowski Piotr, *Rękopisy znad Morza Martwego*, The Enigma Press, Kraków 1996,
- [12] *Nouveau Petit Larousse*, Paris 1952,
- [13] *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1998,
- [14] Rolke Tadeusz, *Fotografie Warszawskie*, Dom Spotkań z Historią, Warszawa. 2019,
- [15] Trafna Ewa, *Intersecting Worlds Zwischenwelten Miedzyświaty*, PalmArtPress, Berlin 2018,
- [16] Trafna Ewa, *Waliców nr 14, Nie Ma Pustki*, Projekt, sztuki wizualne, Warszawa 2018,
- [17] Trzebiński Andrzej, *Kwiaty z drzew zakazanych*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1972,
- [18] Tyrmand Leopold, *Zły, Czytelnik*, Warszawa 1957,
- [19] Węclewski Zygmunt, *Słownik Polsko-Grecki*, Warszawa 1905,
- [20] *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1962-1969,
- [21] <http://doors.eu.org/poezje/lords.html> (odsłona z dn 30.03.19),
- [22] <http://www.walicowproject.polimi.it/lecture-vittorio-gregotti-pl.html> (odsłona z dn 30.03.19),